

dr hab. Michał Rauszer

Warszawa 13.12.2023

Zakład Interdyscyplinarnych Badań nad Kulturą

Wydział Pedagogiczny

Uniwersytet Warszawski

ul. Mokotowska 16/20, 00-561 Warszawa

**Recenzja rozprawy doktorskiej:**

mgra Rafała Paradowskiego pt. *Tożsamość oporu na przykładzie ruchu antyglobalistów*

Przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Magdaleny Szpunar, prof. UŚ

Instytut Socjologii, Uniwersytet Śląski

Przedstawiona do recenzji praca doktorska dotyczy analizy dyskursu współczesnych ruchów antyglobalistów pod kątem budowania przez nich własnej tożsamości. Jest to z pewnością praca ważna i niezwykle interesująca, zwłaszcza, że wbrew pozorom, zarówno ruch antyglobalistyczny, jak i szerzej rozumiane ruchy sprzeciwu są poddawane analizom naukowym stosunkowo rzadko. Autor – Rafał Paradowski – pod względem koncepcji pracy postawił sobie bardzo ambitne zadanie. Wychodzi on mianowicie od konstatacji dotyczących nowoczesności i wiążących się z nią przemian społeczno-polityczno-ekonomicznych, których wpływ na obszary takie jak kultura, stają się przyczyną zmian, jakie autor chce śledzić i je badać. Przedmiotem zainteresowania autora jest więc tożsamość, a raczej sposób jej konstruowania oraz w ogóle potrzeba jej posiadania w takiej, a nie innej formie. Dla Paradowskiego potrzeba ta wiąże się, czy też jest konsekwencją zbudowania w nowoczesności (dość ogólnie ujmowanej) pewnych trwałych ram tożsamościowych (więzi lokalne, religijne, narodowe, ale też polityczne), które ulegają rozchwianiu razem z rozpadem paradygmatu nowoczesnego. Tak rozumiany rozpad, zdaniem autora, obserwujemy współcześnie, co jest powodem frustracji oraz prób poszukiwania innych trwałych ram zakorzenienia, czy też, stworzenia sobie trwałych podstaw rozumienia świata i odnajdywania się w nim.

Zdaniem Paradowskiego narzędziem umożliwiającym odnalezienie (czy też stworzenie) takich trwałych ram jest społeczność sieci, choć może precyzyjniej byłoby

powiedzieć, że są to pewne specyficzne narzędzia funkcjonowania w sieci. Nie tylko rozumiane jako konkretne platformy komunikacyjne (Facebook, Twitter), ale także pewien specyficzny typ patrzenia na rzeczywistość, zaprowadzenia w niej porządku. Chociażby przez podział na swoich i obcych. W celu rozpoznania tych narzędzi do konstruowania trwałych ram „odnajdywania się” w świecie Paradowski posługuje się koncepcjami Manuela Castelsa i jego badaniami ruchów kontestacyjnych działających w oparciu o sieć. Przedmiotem jego analizy jest dyskurs użytkowników Twittera, który odbywał się w 2022 i w 2023 roku w kontekście obrad Światowego Forum Ekonomicznego. Oczywiście koncentrując się na tych, które w jakiś sposób wyrażały sprzeciw wobec obrad, które wśród komentujących uchodzą za reprezentujące procesy globalizacyjne, a czasem wręcz światowe spiski. Rodzi to oczywiście cały szereg pytań oraz innych kwestii, na które postaram się wskazać w dalszej części tych recenzji.

W pracy Paradowskiego można zaobserwować podział na jej dwie części. Pierwszą część można określić jako teoretyczno-metodologiczną, a drugą na badawczą. Jest to oczywiście tyleż oczywisty, co prawidłowy podział. W związku z tym podziałem chciałbym się jednak w recenzji bardziej skupić na przyjrzeniu się temu, co znajduje się w obu częściach, niż na analizę poszczególnych rozdziałów. W części teoretyczno-metodologicznej pracy Paradowski stawia tezę o wpływie nowoczesności (oraz rozpadu jej paradygmatu) na rozchwianie tożsamości oraz współczesne tego konsekwencje. Owo rozchwianie wynikało, zdaniem autora, z upadku idei postępu, ujarzmiania przyrody. Tak rozumiana nowoczesność miała posiadać utrwalone autorytety, tradycyjne grupy odniesienia (klasy, społeczności lokalne, rodzinne itd.) oraz, co równie ważne, utrwalone metanarracje, które dawały poczucie trwałości tożsamości oraz pozwalało lepiej orientować się w świecie. Zdaniem autora razem ze współczesnością, czy też ponowoczesnością, te trwałe ramy w najlepszym razie ulegają zachwianiu, a w najgorszym rozpadowi, co doprowadza do kryzysu tożsamościowego.

Paradowski wskazuje, że efektem tych procesów globalizacyjnych jest tożsamość roztrzęsiona, niestabilna, obawiająca się braku kontroli nad rzeczywistością, poddana depersonalizacji i deindywidualizacji. Znaczącym symbolem tego kryzysu nowoczesności ma być globalizacja, której procesy podważają te nowoczesne charakterystyki. Co równie ważne, autor wskazuje także na korzenie ekonomiczno-polityczne, jako istotne (o ile nie najistotniejsze) w tym procesie. Opisuje także reakcję na procesy globalizacyjne w postaci ucieczki w sieci społecznościowe, czy próby zapanowania oraz ujarzmiania nawału konsumenckich wzorców. Poza tym celnie wskazuje, że jedną z takich prób przeciwstawienia się globalizacji jest też zwrot w stronę plemiennego neonacjonalizmu, silnie osadzonego w

sieciach społecznościowych. Ponadto Paradowski słusznie zwraca uwagę na napięcie, które powstaje pomiędzy próbami kształtowania tożsamości przez media, marketing (tożsamości na sprzedaż), media sieciowe, a tożsamością, która mimo wszystko próbuje się temu wymykać, albo z natury nie jest w stanie całkowicie poddać się i zostać w wpisana w tożsamość zaprojektowaną w formie konsumenckiego znaku. Tak jak jednostka nie jest nigdy w stanie całkowicie rozpuścić się w jakiegokolwiek tożsamości kulturowej, zawsze pozostaje ten element „realnego”. Idąc dalej tym tropem, ponowoczesna kultura, jak rozumiem z rozważań autora, dąży za pomocą przeróżnych środków do całkowitego podporządkowania jednostki pod jakąś medialno-marketingową tożsamość globalną, a takie podporządkowanie jest niemożliwe i wywołuje lęk oraz destabilizację psychiczną (na marginesie dodam, że w teorii psychoanalitycznej Jacquesa Lacana, jednostka, która całkowicie podporządkowuje się swojej symbolicznej [kulturowej] tożsamości jest jednostką psychotyczną). Próba taka ze zrozumiałych względów odbywa się przede wszystkim na poziomie dyskursywnym. Jest to o tyle tutaj istotne, że także dyskursywna jest reakcja na tego typu próby, która może przyjmować choćby formę oporu przed oznakami „myślenia globalistycznego”. Wydaje mi się, że ważne jest zwrócenie uwagi na „myślenie”. Paradowski odnosząc się do dyskursu antyglobalistycznego przede wszystkim operuje w obszarze właśnie pewnych form myślenia o procesach globalizacji, w ramach którego kształtuje się określony model porządkowania świata. Taki model świata w dyskursach badanych przez Paradowskiego jest postrzegany jako „totalitarny”, narzucany, zewnętrzny. Należy się więc mu przeciwstawić przez inne modele myślenia i porządkowania świata, zwłaszcza takie, które potrafią „przejrzeć” te narzucane totalizujące formy. W ten sposób dyskurs będący reakcją (oporu) na dyskurs globalistyczny, staje się podstawą myślenia o świecie, a więc podstawą tożsamości.

Część badawcza pracy Paradowskiego opiera się na szczegółowych badaniach dyskursu na platformie Twitter, w trakcie dwóch edycji światowego Forum Ekonomicznego w dniach 21-29 maja 2022 r. i 14-22 stycznia 2023. W celu wyłonienia jednostek analizy (tekstów i innych reprezentacji dyskursu) Paradowski najpierw gromadzi pewien zbiór wypowiedzi powstałych w tym okresie na platformie Twitter (348.640 tweetów) w oparciu o dziesięć wybranych hashtagów, a następnie filtruje go za pomocą specjalistycznego oprogramowania (odsiewając treści przypadkowe, zduplikowane i wytworzone przez boty). W wyniku tej procedury stworzona została baza oryginalnych tweetów i odpowiedzi, tudzież komentarzy razem z towarzyszącymi im multimediami. Założeniem badań i ich analizy było twierdzenie, że Twitter służy za platformę na której artykułowane i budowane są dyskursy pewnego rodzaju

opozycyjnej świadomości wobec otoczenia. Analiza zebranego materiału przez Paradowskiego wykazała, że w dyskursie tym łączą się wątki klimatyczne, sanitarne (związane ze szczepieniami czy lockdownem) oraz polityczne i ekonomiczne. Za główną oś konfliktu, czy opozycyjności w przypadku świadomości antyglobalistycznej, uznaje się międzynarodowe organizacje (Forum Ekonomiczne, Światową Organizację Zdrowia etc.), polityków i agendy rządowe, korporacje oraz różne rodzaju postacie medialne (od dziennikarzy, przez aktywistów po gwiazdy kultury). Łączy ich to, że są postrzegane jako elementy pewnej sieci działającej na rzecz agendy globalistycznej (Wielki reset). Co ciekawe do grona tego nie są zaliczani politycy czy aktywiści konserwatywni, czy wręcz skrajnie prawicowi i do tego punktu jeszcze się odniosę.

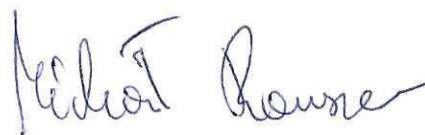
Z drugiej strony dzięki analizie można było rozpoznać, w jaki sposób grupa sprzeciwiająca się globalizacji (Wielki reset) definiuje samą siebie. Jak stwierdza Paradowski, przede wszystkim taki antyglobalista/ka postrzega siebie z perspektywy trwałej tożsamości społecznej, przynależności lokalnej i narodowej. Co więcej z dumą podkreśla lokalną tożsamość. Na tę tożsamość składają się także jego/jej społeczne statusy, które, co ważne, są spójne i są elementem jego/jej tożsamości na zasadzie uzupełnienia, potwierdzenia pewnego poziomu prestiżu. Zarówno więc funkcje społeczne (przedsiębiorca/czyni, naukowiec/czyni), jak i społeczne role (rodzic, lokalne tożsamości, tożsamości narodowe) są postrzegane jako trwałe, jako coś stałego dającego podstawę do wypowiedzania się. Co jednak najważniejsze, a co wynika z analiz Paradowskiego, są one postrzegane jako coś trwałego, czego należy bronić przed globalistami, chcącymi zakłócić tę trwałość. Łączy się to także z nostalgią za „starymi dobrymi czasami”, które pełnią funkcję retrotopii, co prowadzi do walki z postrzeganymi jako zło reprezentacjami i procesami globalizacyjnymi. Działalność publiczna tych osób wiąże się z ich postrzeganiem siebie jako „oświeconymi” dążącymi do prawdy, nie dającymi sobą manipulować, co więcej czuje się jednostką bardziej predestynowaną do odczytywania motywacji innych (wymienionych agentów globalizacji), a siebie stawia w jednym ciągu z bohaterami popkultury, walczącymi ze przeważającymi siłami (Dawid i Goliat), aż po Batmana czy grupę Anonimus. Wyraźnie przebija się w tych badaniach relacja między trwałością, solidnością, historycznym zakorzenieniem, a (proponowaną w domyśle przez globalistów) rozmyciem, nietrwałością, rozchwianiem, nieprzewidywalnością. Dzięki temu udaje się zrozumieć i wychwycić pewien paradoks kojarzenia procesów globalizacyjnych z „lewactwem” (tęczowa polityka, przymus jazdy elektrycznymi autami, przymus szczepień itd.),

a reakcję na tę procesy z tradycyjnymi postawami konserwatywnymi, czy czasem wręcz prawicowymi i skrajnie prawicowymi.

W tym miejscu dochodzę do głównej mojej wątpliwości dotyczącej pracy. Mianowicie do niedostatecznego w moim odczuciu sproblematyzowaniu kwestii politycznych afiliacji tej tożsamości antyglobalistycznej, a jest to rzecz niezmiernie ważna. Choć początki ruchów antyglobalistycznych można odnajdywać w amerykańskim ruchu Patriots (o czym zresztą autor wspomina), to jednak najistotniejsze wcielenie tego ruchu po 1989 roku (pozostawmy na uboczu kwestię dyskusji, kiedy globalizacja się zaczęła i co możemy uznać za opór wobec niej) wiązało się z szeroko rozumianymi ruchami lewicowymi (od komunistów, socjalistów, anarchistów, ruchy rdzenne, społeczeństwa alternatywnego oraz inne). To „lewicowa wyobraźnia” przez lata kształtowała tożsamość, którą rozumiemy jako „antyglobalistyczną”. Co więcej, bardzo często ta tożsamość antyglobalistyczna instytucjonalizowała się w formie partii politycznych, ruchów społecznych a nawet platform i alternatywnych dla Forum Ekonomicznego obrad antyglobalistów w Porto Alegre. Opisywane przez autora tożsamości antyglobalistyczne mają wyraźne podłoże konserwatywne, o ile nie prawicowe. Widać więc wielką zmianę, jaka zaszła w odniesieniu do tożsamości antyglobalistycznych i należałoby tę kwestię ująć teoretycznie lub też problemowo oraz wskazać, jak należy rozumieć tę zmianę i z czym się ona wiąże? A przynajmniej wyraźnie wskazać to polityczne zabarwienie w rozdziałach teoretycznych, gdyż jest to bardzo ważny wątek całego procesu. Zabrakło mi więc w pracy ujęcia kwestii afiliacji politycznych ruchów antyglobalistycznych oraz sproblematyzowania tego wątku w postaci szerszej niż kilkudzaniowa wzmianka.

Ogólnie jednak chciałbym zaznaczyć, że praca Paradowskiego stanowi bardzo ciekawą i przemyślaną rozprawę. Autor śledzi przede wszystkim teorie i koncepty dotyczące sieci, tożsamości czy ruchów społecznych, które determinują jego myślenie o analizowanym zjawisku. W pracach badaczy i badaczek dotyczących współczesnych przemian tożsamości społecznych dostrzega wyłaniające się problemy związane z rozmywaniem się tradycyjnych trwałych wyznaczników tożsamościowych (postmodernistyczny zmierzch nowoczesnych tożsamości) i przekonująco łączy to z sieciowym przeładowaniem znakami, informacjami i bodźcami, w których brakuje tego nadrzędnego, pozwalającego się w tym gąszczu odnaleźć, czy też po prostu go choćby wstępnie uporządkować. Warto tutaj zaznaczyć znakomite zorientowanie badacza w narzędziach analizy sieci, biegłość posługiwania się nimi oraz świadomość ryzyka oraz zagrożeń wynikających z ich używania. Na każdą możliwą wątpliwość, na przykład doboru wypowiedzi do analizy, autor zawczasu odpowiadał, opisując proces eliminacji takich wątpliwości w swoich badaniach.

W świetle przeprowadzonej analizy i oceny rozprawy doktorskiej mgra Rafała Paradowskiego, w kontekście przewidzianych prawem kryteriów wymagających spełnienia dla uzyskania stopnia naukowego doktora (ustawa z dnia 20 lipca 2018 – *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*), należy stwierdzić, że kryteria te zostały spełnione. Rozprawa doktorska Rafała Paradowskiego ujawnia jego znajomość zagadnień teoretycznych związanych z tematem pracy oraz dowodzi umiejętności samodzielnego prowadzenia badań naukowych. Recenzowana praca w moim przekonaniu spełnia wszystkie kryteria rozprawy doktorskiej i uzasadnia wnioskowanie o przyjęcie rozprawy, dopuszczenie jej do publicznej obrony oraz przeprowadzenie pozostałych czynności związanych z przewodem doktorskim mgra Paradowskiego.



dr hab. Michał Rauszer